

UZASADNIENIE

wyroku z 11 lutego 2020 r.

Pozwem z 31 maja 2017 r. A. L. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 7 000 zł wraz z odsetkami od 15 listopada 2014 r. tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku z (...) r. krzywdy w postaci cierpienia fizycznego oraz psychicznego, a także utraty zdrowia, kwoty 1 705 zł wraz z odsetkami od 15 listopada 2014 r. tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, w tym koszty konsultacji lekarskich i zabiegu chirurgicznego, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kosztu dojazdów pełnomocnika do Sądu, kosztu opłaty sądowej oraz kosztu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że (...) r. A. L. korzystała z kompleksu Termy U. w U., będącego własnością Gminy U., zarządzanego przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w U.. Powódka wychodząc z jacuzzi poślizgnęła się i zsunęła w dół po schodkach. Do zdarzenia doszło pomimo zachowania przez powódkę należytej ostrożności. Powódka wskazała, że budowa obiektu, w którym doszło do zdarzenia była nietypowa, bowiem stopnie prowadzące do i z jacuzzi znajdują się powyżej poziomu basenu na wysokości około pół piętra, co powoduje że są one niebezpieczne dla korzystających. Schody prowadzące do jacuzzi są strome, spadziste i mokre oraz ociekają wodą. Nie były ponadto wyposażone w maty ani zabezpieczenia antypoślizgowe. Okoliczność, że powódka poruszała się bez kłapek wynikała z faktu, iż regulamin nakazuje użytkownikom na terenie basenu jedynie czystego stroju kąpielowego, a nie pozwala na używanie kłapek.

W wyniku poślizgnięcia się powódka upadła na plecy i stłukła tą część ciała, jak również naderwała paznokcie i skrzyła rękę w nadgarstkach. Bezpośrednio po zdarzeniu została opatrzona przez ratownika. Na ciele w miejscu uderzenia pojawił się obrzęk i krwiak. Z uwagi na wszczepiony u powódki stymulator serca, a także wysoką siłę upadku, powódka mając wątpliwości czy urządzenie pracuje prawidłowo, udała się na konsultację kardiologiczną w W.. Po powrocie do miejsca zamieszkania powódka odczuwała dolegliwości będące następstwem krwiaku. Poszkodowana nie mogła siadać i leżeć. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia 4 maja 2014 r. udała się do szpitala w W., gdzie w trakcie badań stwierdzono uraz miednicy i nadgarstków. Zalecono konieczność udania się do poradni ortopedycznej w przypadku braku poprawy. Wobec nieustępowania dolegliwości powódka udała się na konsultację ortopedyczną, gdzie stwierdzono konieczność usunięcia krwiaka. 13 maja 2014 r. powódka przeszła zabieg chirurgiczny, w trakcie którego usunięto 300 ml skrzepów krwi z okolic lędźwi. 17 i 24 maja 2014 r. powódka stawiała się w placówce medycznej w celu wymiany opatrunków, a 5 czerwca 2014 usunięto u niej szwy. Po przeprowadzonym zabiegu powódka w dalszym ciągu odczuwała dolegliwości będące następstwem wypadku – nie mogła siadać ani leżeć na plecach. Powódce przeszkadzają także traumatyczne wspomnienia związane z upadkiem, co prowadzi do lęku przed schodami, który aktywuje się podczas korzystania z nich, co ma miejsce kilka razy w tygodniu. Powódka wskazała, że na etapie przedsądowym ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. W jej ocenie odpowiada on na podstawie przepisów normujących odpowiedzialność za ruch przedsiębiorstwa wprawianego za pomocą sił przyrody. Dochodzone zadośćuczynienie uwzględnia cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznała powódka. Przez okres leczenia powódka była wyłączona z normalnego funkcjonowania i wymagała opieki ze strony osób trzecich. Powstał u niej lęk przed schodami, jak również obawa w zakresie wykonywania czasem najprostszych czynności życia codziennego. Lęk potęgowany jest faktem posiadania wszczepionego stymulatora serca. Istotny jest również wiek powódki – w chwili wypadku miała 75 lat. Kwota odszkodowania wynika z poniesionych kosztów w postaci wydatków na zabieg ortopedyczny, pas ortopedyczny, wizytę u chirurga oraz badanie RTG ręki. W ocenie powódki odsetki od zasądzonych kwot powinny zostać zasądzone od 15 listopada 2014 r., bowiem ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie bezpośrednio po wezwaniu do zapłaty, czego nie uczynił. Roszczenie o zwrot kosztu dojazdu pełnomocnika na rozprawę w wysokości 20 zł za termin, uzasadnione jest ponoszonym przez pełnomocnika kosztem paliwa oraz kosztem biletu parkingowego. (pozew – k. 1-48)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu

pozwany zanegował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z (...) r. na zasadzie ryzyka oraz istnienie winy po stronie zarządcy kompleksu termalnego oraz zakwestionował wysokość dochodzonych świadczeń. Podniósł, że to powódka jest zobowiązana wykazać, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie zasadzie winy, czego nie uczyniła. Pozwany zauważył, że termy korzystają z wody naturalnie gorącej, występującej w tym miejscu, nie ma zatem konieczności jej podgrzewania, wobec czego nie można mówić o tym, że przedsiębiorstwa uprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie pozwanego powódka nie przedstawiła żadnych okoliczności, które uniemożliwiłyby jej korzystanie z obuwia. Obok jacuzzi istnieje wystarczająca ilość miejsca, aby pozostawić obuwie przystosowane do korzystania z tego urządzenia. Według pozwanego powódka wskazuje na nietypowość umiejscowienia niecki basenu, która miała wpływ na przebieg wypadku, co nie znajduje uzasadnienia w żadnym dowodzie. Mając to na uwadze, pozwany podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że odpowiada na zasadzie ryzyka, to szkoda powstała z wyłącznej winy powódki, która nie zachowała szczególnej ostrożności podczas korzystania ze schodów, jak również niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie korzystała ze stosownego obuwia. Zauważył, że w miejscu zdarzenia znajdował się znak ostrzegający o śliskości podłoża i konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Wymóg zachowania szczególnej ostrożności był uzasadniony również wiekiem powódki. Pozwany wskazał, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy, którego w tym przypadku brak. Z tych względów jedyną zasadą, na jakiej można byłoby oprzeć odpowiedzialność pozwanego jest zasada winy. Wina zaś nie została udowodniona przez powódkę. Kompleks został wybudowany zgodnie z wszelkimi normami, a powódka nie wykazała, aby doszło do zawinienia po stronie ubezpieczonego.

Pozwany zauważył ponadto, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest rażąca zawyżona. Powódka doznała obrażeń, które wymagały leczenia o charakterze objawowym i nie było konieczności wdrożenia operacyjnych procedur medycznych. Nie doszło również do żadnych powikłań. Podniósł, że powódka skarży się na bóle ograniczające jej codzienną aktywność, całkowicie pomijając, że dolegliwości te mogą być związane z wiekiem. Powódka nie przedstawiła również dowodów na kontynuowanie leczenia. Pozwany zauważył, że dokumentacja medyczna pozwala przyjąć pozytywną prognozę na przyszłość w zakresie stopniowego wycofywania się objawów bólowych. W kwestii odszkodowania pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że poniesione koszty leczenia były konieczne i celowe. Co do odsetek pozwany wyraził pogląd, że zasadne jest ich ewentualne zasądzenie od dnia wyroku, bowiem wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia powinna zostać ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, co następuje w chwili zamknięcia rozprawy. (odpowiedź na pozew – k. 114- 127)

W piśmie przygotowawczym z 12 lutego 2018 r. powódka wskazała, że woda na każdym basenie musi być podgrzana, przepompowana oraz przefiltrowana, tym samym przedsiębiorstwo prowadzące taką działalność musi być uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Wskazała, że brak użycia kłapek przy korzystaniu ze schodów wynikał z regulaminowego nakazu, że do basenu wchodzić należy wyłącznie w stroju kąpielowym. Podniosła, że schody do jacuzzi są kręte, niewyposażone w matę antypoślizgową, a informacja o śliskiej podłodze zawieszona na barierce. Schody nie mają zadaszenia. W tej sytuacji trudno uznać, że stan miejsca zdarzenia gwarantował bezpieczeństwo. (pismo przygotowawcze powódki – k. 177-182)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Termy U. stanowią własność Gminy i Miasta U. i są zarządzane przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w U.. Termy były objęte ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. (okoliczności bezsporne, korespondencja e-mail – k. 160)

Woda słodka i termalno-solankowa dostarczana jest do term w U. wodociągami. Przed waniem do niecki basenowej za pomocą pomp, poddawana jest procesowi uzdatniania i odżelaziona. Woda solankowa ma temperaturę 60 stopni i tą wodą podgrzewana jest woda znajdująca się w nieckach. Ponadto woda w nieckach podgrzewana jest ciepłikiem. Woda w kompleksie poddawana jest bieżącemu filtrowaniu. Pompy dostarczające wodę wykorzystują do pracy prąd elektryczny. Brak energii elektrycznej uniemożliwia korzystanie z kompleksu, gdyż przerwa w dostawie prądu przekraczająca 20 minut uniemożliwia korzystanie z basenów. (zeznania R. P. – k. 194-195, zeznania W. S. – k. 238)

W maju 2014 r. jacuzzi w kompleksie termalnym położone było powyżej poziomu basenów. Wchodziło się do niego po zakręcających schodkach bez mat antypoślizgowych. Po obu stronach zamontowane były poręcze ze stali. Nad jacuzzi nie było zadaszienia. Schody, ograniczone barierkami, prowadziły bezpośrednio do drabinki umożliwiającej wejście do jacuzzi. Korzystający z jacuzzi wchodził do niego po schodach, nie mając założonych na stopach kłapek. Przed wejściem do niecki jacuzzi nie było miejsca na pozostawienie kłapek. Specjalnego miejsca na pozostawienie kłapek nie przewidziano również na schodach prowadzących do niecki. Schody do jacuzzi zostały wykonane zgodnie z przepisami określającymi ich wymagania techniczne (np. wysokość i szerokość) oraz zasadami bezpieczeństwa, w tym wymaganiami dotyczącymi antypoślizgowości. Zgodne z wymogami są również znajdujące się przy schodach poręcze. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173, dokumentacja fotograficzna – k. 161- 166, zeznania R. P. – k. 194-195, zeznania W. S. – k. 238, akta szkody na płycie CD, opinia biegłego z zakresu budownictwa, budowy urządzeń hydrotechnicznych i obiektów użyteczności publicznej – k. 267-275, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu budownictwa, budowy urządzeń hydrotechnicznych i obiektów użyteczności publicznej – k. 312-316)

Jesienią 2015 r. na płytki na schodach prowadzących do jacuzzi nałożona została dodatkowa antypoślizgowa warstwa ścierna z żywicy. (zeznania R. P. – k. 194-195, zeznania W. S. – k. 238, faktura VAT – k. 211, karta charakterystyki – k. 212-232)

Zgodnie z punktem 30 regulaminu Term U. (obowiązującym w dacie wypadku) na terenie hali basenowej, terenach zewnętrznych i kompleksie (...) obowiązuje wyłącznie czysty strój kąpielowy, spełniający wymogi higieniczne oraz estetyczne, nieposiadający zamków błyskawicznych albo innych wstawek metalowych lub plastikowych, mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia lub bezpieczeństwa korzystającego, jak również być przyczyną uszkodzeń elementów wyposażenia pływalni. Dla kobiet obowiązuje jedno- lub dwuczęściowy, przylegający do ciała strój. Punkt 44 lit. v) regulaminu stanowił, że nie można pozostawiać kłapek basenowych w strefach komunikacji i przelewów basenowych. Stosownie do punktu 23 regulaminu, przed wejściem do szatni obowiązuje zmiana obuwia zewnętrznego na obuwiu basenowe (niedopuszczalne jest chodzenie boso), a po zakończeniu pływania oraz przebraniu się zmiana obuwia z basenowego na zewnętrzne następuje po opuszczeniu szatni za bramkami. Podczas przebywania w niecce basenowej i niecce jacuzzi klienci nie mają obowiązku pozostawiania w obuwiu. (regulamin – k. 168-169, zeznania R. P. – k. 194-195)

W dniu (...) r. A. L. wraz z córką D. M. oraz jej mężem korzystała z kompleksu basenów termalnych w U..

W czasie pobytu w kompleksie term w U., w pewnym momencie A. L. razem z córką oraz znajomą A. L. korzystały z jacuzzi. D. M. wyszła z urzędnika i przeszła do basenu, gdzie znajdował się jej mąż. A. L. wraz ze znajomą pozostały w jacuzzi. A. L. zdecydowała się jednak wyjść z urzędnika i zaczęła ostrożnie schodzić po schodkach, trzymając się poręczy. Po chwili A. L. poślizgnęła się, uderzyła pośladkami oraz plecami o schody i spadła z góry na sam dół schodów. W chwili zdarzenia A. L. nie miała stopach obuwia basenowego. Podłoga na schodach była śliska, znajdowała się na niej woda wylewająca się z jacuzzi. Na półpiętrze schodów znajdował się wolnostojący baner z ostrzeżeniem w języku angielskim, że podłoga jest śliska. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173, zeznania R. P. – k. 194-195, paragon – k. 13)

Po upadku ze schodów A. L. podniosła się o własnych siłach i zaczęła szukać córki. Gdy ją znalazła, córka zapytała matkę o to, co się stało i po zauważeniu krwi na rękach matki, zaprowadziła ją do ratownika, który opatrzył krwawiącą rękę i zmroził rękę i plecy, aby poszkodowana nie odczuwała bólu. Ratownik zaproponował wezwanie pogotowia, jednak poszkodowana nie zgodziła się na wezwanie pomocy medycznej. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173)

W wyniku upadku A. L. doznała stłuczenia lewego nadgarstka i miednicy. U poszkodowanej powstał duży krwiak lewego pośladka. Miała również wątpliwości co do prawidłowego działania rozrusznika serca. Obrażenia nie wiązały się z trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. (zeznania D. M. – k. 171- 173, opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej – k. 246-249)

Po zdarzeniu A. L. wróciła do domu, gdzie była tego samego dnia wieczorem. Początkowo uważała, że dolegliwości ustąpią. Z uwagi na fakt, że guz po uderzeniu rósł, a stosowane kompresy nie pomagały, powódka 3 dni po wypadku udała się na izbę przyjęć M. Szpitala (...) w W., gdzie prześwietlono jej rękę oraz miednicę. Prześwietlenie nie wykazało pęknięć i zmian kostnych. Pacjentkę zaopatrzone w opaskę elastyczną. Lekarz zalecił dalsze stosowanie opaski, w razie potrzeby leków przeciwbólowych, i przeciwobrzękowych, a także żelu w miejscach krwawych wybroczyn, jak również chłodzenie ręcznikiem z lodem. Zalecono także oszczędzający tryb życia i oszczędzanie prawej ręki. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173, karta informacyjna izby przyjęć Szpitala w M. – k. 24)

Następnie podczas konsultacji kardiologicznej lekarz stwierdził szmery w zakresie rozrusznika serca, co jednak od razu uregulował komputerowo. Zalecił również pilne usunięcie krwiaka powstałego w wyniku upadku w dniu (...) r., który mógłby być niebezpieczny dla zdrowia A. L. w związku z posiadaniem przez nią rozrusznikiem. W dniu 9 maja 2014 r. powódka udała się na konsultację do lekarza specjalisty chirurga ortopedy, który zdiagnozował u niej duży krwiak pośladka lewego. Krewiak w tym czasie był tak duży, że A. L. nie mogła zapiąć spodni, siedzieć ani leżeć. A. L. zgodnie z zaleceniem lekarza kardiologa, udała się do Spółdzielni Pracy (...) im. prof. W. Z., gdzie w dniu 13 maja 2014 r. lekarz wykonał zabieg w trakcie którego usunięto z pośladka powódki krwiak. Koszt zabiegu wyniósł 1 400 zł, zaś koszt konsultacji lekarskiej 130 zł. Ponadto, 13 maja 2014 r. A. L. wykonała RTG ręki, którego koszt wyniósł 140 zł. W związku z zabiegiem usunięcia krwiaka powódka czterokrotnie w okresie od 17 maja 2014 r. do 5 czerwca 2014 r. zmieniała opatrunku u lekarza wykonującego zabieg. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173, dokumentacja medyczna – k. 25-26, faktury VAT – k. 27, 28, opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej – k. 246-249, potwierdzenie zapłaty – k. 23)

Rekonwalescencja A. L. trwała dwa miesiące. Po zabiegu chirurgicznym nosiła szwy i opatrunki do 5 czerwca 2014 r. Zażywała także leki przeciwbólowe. W czasie leczenia A. L. prowadziła domowy tryb życia. Odczuwała ból w dolnej części pleców. Poszkodowana korzystała z pomocy córki, która wykonywała dla niej czynności domowe: robiła zakupy, gotowała, sprzątała pomagała się ubierać i myć. Pomoc ta była niezbędna i zasadna. Leczenie poszkodowanej zostało zakończone 5 czerwca 2014 r. i nie ma podstaw do przyjęcia, aby w przyszłości powstały nieokreślone powikłania. Poniesione przez A. L. koszty leczenia były zasadne. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173, dokumentacja medyczna – k. 25-26, opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej – k. 246-249)

Po okresie leczenia skutki zdarzenia nie ograniczały aktywności A. L.. Poszkodowana odczuwa pogorszenie sprawności w najmniejszym palcu prawej ręki, jednak nie kontynuuje leczenia w tym zakresie. (zeznania powódki – k. 239-240, zeznania D. M. – k. 171- 173)

W dniu zdarzenia A. L. miała 75 lat. Leczyła i leczy się nadal kardiologicznie, posiada kardiowerter defibrylator. Doraźnie leczy się ortopedycznie oraz w zakresie chorób narządów wewnętrznych. A. L. jest osobą ubezpieczoną w Narodowym Funduszu Zdrowia. (dokumentacja medyczna ze Szpitala w M. – k. 63-111, zestawienie – k. 131, dokumentacja finansowa – k. 132-140, dokumentacja medyczna ze Spółdzielni Pracy (...) w W. – k. 141-157, karta informacyjna z Instytutu (...), Oddział Zaburzeń Serca w W. – k. 180-181, opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej – k. 246-249)

W dniu 4 września 2014 r. pozwany ubezpieczyciel otrzymał sporządzone przez powódkę zgłoszenie szkody z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powódka domagała się w nim zapłaty odszkodowania z tytułu kosztów: wizyty u chirurga – 130 zł, zabiegu ortopedycznego – 1400 zł, zakupu pasu ortopedycznego w wysokości 35 zł, przejazdów taksówkami na zabiegi i zmianę opatrunków – 700 zł. Powódka zgłosiła również żądania zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł. Na skutek zgłoszenia przeprowadzone zostało postępowanie likwidacyjne, w ramach którego pozwany zakład ubezpieczeń nie uznał swojej odpowiedzialności. Pierwsza odmowa wypłaty odszkodowania nastąpiła pismem ubezpieczyciela z 15 października 2014 r. W dniu 18 lipca 2016 r. powódka reprezentowana przez Krajowy Rejestr (...) sp. z o.o. zgłosiła ponownie żądanie zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. Pozwany pismem z dnia 25 sierpnia 2016 r. ponownie odmówił zapłaty odszkodowania. (zgłoszenie szkody – k. 29-32, korespondencja – k. 33-42, dokumenty znajdujące się w aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych dokumentów i fotografii, których rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować je z urzędu. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków D. M., R. P. i W. S., które uznał za wiarygodne. Sąd nie przyjął jedynie zeznań R. P. w zakresie, w jakim zeznał, że goście wchodzą po schodach do jacuzzi w klapkach i zostawiają je na murku do jacuzzi, przed zejściem z drabinki. W tym zakresie zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami W. S., który zeznał, że goście wchodzą po schodach do jacuzzi na boso, bez kłapek, co doprowadziło do podjęcia decyzji o dodaniu na schodach powłoki antypoślizgowej. Zeznania R. P. w tym zakresie nie znajdują również potwierdzenia w zeznaniach świadka D. M. oraz powódki

Sąd dał również wiarę i oparł się w zasadzie na całości zeznań powódki, przyjmując jedynie, że odzwierciedlenia w dokumentach nie znalazł fakt noszenia i zakupu pasa ortopedycznego.

W kwestii konstrukcji schodów zgodnie z wymogami budowlanymi i zasadami bezpieczeństwa, Sąd oparł się na opinii i opinii uzupełniającej biegłego z zakresu z zakresu budownictwa, budowy urządzeń hydrotechnicznych i obiektów użyteczności publicznej. Okoliczności dotyczące obrażeń doznanych przez powódkę, wymiaru koniecznej opieki osób trzecich w okresie leczenia wypadkowego oraz zasadności poniesionych kosztów leczenia Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej, popartą zeznaniami świadka D. M., zeznaniami powódki oraz zgromadzoną dokumentacją medyczną. Powyższe opinie biegłych są rzetelne i jasne oraz nie były w zasadzie niekwestionowane przez strony.

Sąd oparł się na treści regulaminu wynikającej z wydruku zdjęcia z września 2014 r., a nie z treści regulaminu załączonego do pozwu, którego redakcja wskazuje, że stanowi on aktualizację poprzedniej wersji. Kwestia ta nie ma jednak znaczenia dla sprawy, bowiem kluczowe dla sprawy punkty regulaminu pozostały w zasadniczej części bez zmian i zmieniona została jedynie ich numeracja. Podkreślić należy, że treść zapisów regulaminów w zakresie jakim dotyczą one ubioru i obuwia klientów, jest tożsama.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresie budownictwa i budowy urządzeń hydrotechnicznych i obiektów użyteczności publicznej w zakresie pytania czy (...) sp. z o.o. korzysta z sił przyrody w celu m.in. przepompowywania wody i oświetlenia obiektu z uwagi na fakt, że okoliczności te dotyczyły kwestii oceny prawnej, której dokonywać powinien nie biegły, lecz Sąd w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w oparciu o zeznania słuchanych w sprawie świadków.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady, albowiem powódka zasadnie opiera podstawę odpowiedzialności cywilnej podmiotu zarządzającego Termami U. na podstawie art. 435 k.c. Tym samym powódka uprawniona do odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może na podstawie art. 822 § 4 k.c. dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten statuuje odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwa za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka.

Dla przyjęcia, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody konieczne jest, aby siły te były warunkiem podstawowej działalności przedsiębiorstwa, a nie tylko mu pomocne (Dubis [w:] E. Gniewek [red.], P. Machnikowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2019, komentarz do art. 435). Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2017 r., sygn. akt I PK 272/16). Dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. konieczne jest, aby bez wykorzystania sił przyrody nie byłoby możliwe osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych (wyrok Sądu

Najwyższego z 23 maja 2012 r., sygn. akt I PK 198/11). Przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 k.c. charakteryzują się tym, że ich istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystania sił przyrody oraz że bez użycia tych sił wymienione jednostki nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały stworzone (wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2002 r., sygn. akt III CKN 1334/00).

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria charakteryzujące przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 k.c., uznać trzeba, że Termy U. są przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd ustalił bowiem, że woda zarówno słodka jak i solankowa dostarczana jest do kompleksu przy użyciu wodociągów, a na miejscu podlega uzdatnianiu i odżelazieniu oraz jest filtrowana. Ponadto, częściowo do podgrzewania wody korzysta się z ciepłoków. Przy procesach tych przedsiębiorstwo korzysta z urządzeń wykorzystujących prąd elektryczny. Jednocześnie istotne jest, że bez tak dostarczonej i przygotowanej wody funkcjonowanie obiektu nie byłoby możliwe. Jego praca opiera się na wykorzystaniu wody, z której korzystają klienci basenach, jacuzzi i innych urządzeń wodnych. Woda dostarczana jest za pomocą pomp wykorzystujących prąd elektryczny. Brak zasilania powoduje, że korzystanie z kompleksu jest niemożliwa, a personel ma obowiązek poproszenia gości o opuszczenie obiektu. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że Termy U. są przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Elementem koniecznym do przyjęcia odpowiedzialności przedsiębiorstwa wprawianego w ruch siłami przyrody za szkodę jest związek przyczynowy pomiędzy ruchem tych sił a powstałym uszczerbkiem. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody. (Dubis [w:] E. Gniewek [red.], P. Machnikowski [red.], tamże, komentarz do art. 435, a także wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 190/00). Wystarczające jest funkcjonalne powiązanie zdarzenia z działalnością przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt II PK 233/10). Przyjmuje się, że w przypadku wykazania powstania szkody w związku z ruchem przedsiębiorstwa, istnieje domniemanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a tym ruchem, które może być obalone wykazaniem wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych (R. Morek [w:] K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020, komentarz do art. 435, a także wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 25/12). W świetle powyższych rozważań, przyjęć należy, że pomiędzy zdarzeniem a powstałą szkodą istniał związek przyczynowy. Co prawda wypadek zaistniał nie podczas samego korzystania przez powódkę z jacuzzi, lecz w chwili gdy schodziła schodami z urządzenia, to jednak stwierdzić trzeba, że czynność ta jest funkcjonalnie powiązana z korzystaniem z jacuzzi, jak i kompleksu jako całości. Bez podjęcia czynności takich jak wejście i wyjście z jacuzzi, powódka nie mogłaby z niego skorzystać. Ponadto, niemożliwe było wejście do urządzenia w inny sposób jak po schodach. Pozwany nie wykazał zaistnienia okoliczności egzoneracyjnych, które umożliwiłyby obalenie domniemania istnienia związku przyczynowego (o czym szerzej poniżej). W konsekwencji przesłankę istnienia związku przyczynowego uznać należy za spełnioną.

Okolicznością egzoneracyjną, która wymaga rozważenia w niniejszej sprawie jest zaistnienie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego. W doktrynie wskazuje się, że aby wyłączyć odpowiedzialność z art. 435 k.c. konieczne jest, aby zachowanie poszkodowanego było zawinione i stanowiło wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Wina poszkodowanego ujmowana jest jako możliwość postawienia mu zarzutu niewłaściwego postępowania i przy jej ocenie niezbędne jest uwzględnienie elementów subiektywnych, takich jak wiek czy stan psychiczny poszkodowanego. Nie wystarcza zatem obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania (R. Morek [w:] K. Osajda, tamże, komentarz do art. 435). Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że wina występuje wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób

nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 360/07).

Analiza ustalonego stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że Termy U. nie ponoszą odpowiedzialności za zaistnienie wypadku opartej na winie. Przedsiębiorstwo zachowało wszystkie wymogi budowlane i zasady bezpieczeństwa. Doposażenie schodów w dodatkową antypoślizgową warstwę z żywicy już po zdarzeniu nie może zmienić tej oceny. Zabieg ten jedynie zwiększył bezpieczeństwo, które jednak było zachowane także wcześniej. Nie sposób także czynić zarzutu, że na schodach prowadzących do jacuzzi znajdowała się woda, skoro cały kompleks oparty jest na korzystaniu z atrakcji wodnych i nie jest możliwe, aby woda nie znajdowała się na posadzce.

Powyższe nie sprawia jednak, że wyłącznie odpowiedzialną za skutki zdarzenia jest powódka. Do przyjęcia wyłącznej winy poszkodowanej powódki, nie jest wystarczające wykazanie, że nie doszło do uchybień po stronie przedsiębiorstwa prowadzącego kompleks termalny. Stwierdzenie braku winy po stronie Term U. nie implikuje, że wina ta jest po stronie powódki. Podkreślić należy, że w ostatnich pismach składanych do Sądu pełnomocnik pozwanej nie zarzucał, że zdarzenie powstało na skutek zawinionego działania powódki, lecz wskazywał, że należy je traktować jedynie w kategoriach nieszczęśliwego wypadku, za który pozwany nie odpowiada (pismo z 31.05.2019 r. k. 298-299, pismo z 4.11.2019 r. k. 327-328).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, iż upadek powódki schodzącej po schodach jacuzzi był następstwem jej zawinionego działania. Powódka postępowała bowiem rozsądnie i ostrożnie. Pozwany w odpowiedzi na pozew zarzucał powódce, że poślizgnięcie związane jest z faktem, iż jej stopy były mokre, a nie była ona obuta w stosowne obuwie. Pozwany zarzucił, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło jedynie z winy powódki, która nie zachowała szczególnej ostrożności podczas schodzenia ze schodów, jak również niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, nie korzystała ze stosownego obuwia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii obuwia wskazać należy, że zasady doświadczenia życiowego nie wskazują na to, aby osoba korzystająca z jacuzzi miała obowiązek mieć założone w tym czasie obuwie basenowe. Klienci term nie mają obowiązku przebywania w obuwiu podczas przebywania w niecce basenowej i niecce jacuzzi, co wynika z zeznań świadka R. P.. Taki obowiązek nie wynika również z treści samego regulaminu, który zakazuje jedynie chodzenia boso, ale co zrozumiałe nie nakazuje przy tym, aby podczas pływania w basenie, czy też przebywania w jacuzzi osoba korzystająca z usług term miała założone klapki. Tym samym nie można zatem wymagać od powódki, aby pozostawiała w klapkach w trakcie korzystania z jacuzzi.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy można powódce zarzucić, iż jej zachowanie było nieprawidłowe w związku z tym, że schodząc po schodach nie miała założonego obuwia. Aby postawić taki zarzut konieczne byłoby wykazanie, iż zaraz przed wejściem do jacuzzi powódka miała możliwość pozostawienia obuwia. Jak twierdzi pozwany, wokół jacuzzi było wystarczająco miejsca do pozostawienia obuwia, z czego wynika, że powódka powinna wchodzić do schodach w obuwiu, które miała zdjąć bezpośrednio przed skorzystaniem z drabinki umożliwiającej wejście do niecki. Z takim argumentem nie można się jednak zgodzić. Załączona dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach szkody wskazuje, że schody prowadzą bezpośrednio do drabinki umożliwiającej wejście do niecki jacuzzi i ani przy drabinie czy murku, ani również na schodach nie ma miejsca na pozostawienie obuwia. Tak pozostawione obuwie mogłoby przeszkadzać innym klientom i uniemożliwić im wejście do jacuzzi. Wskazać trzeba również, że zostawienie kłapek na schodach albo przed samym wejściem do jacuzzi pozostawałoby w sprzeczności z punktem 44 lit. v) regulaminu, który zabraniał zostawiania ich w sferach komunikacji, do której z całą pewnością należą schody i wejście do urządzenia. Podkreślić również należy, iż pozwany w odpowiedzi na pozew uzasadniając obowiązek korzystania z obuwia podczas wychodzenia z basenu nie odwoływał się do treści regulaminu lecz do zasad doświadczenia życiowego. Skoro jednak nie było miejsca do pozostawienia na górze przed wejściem do jacuzzi obuwia, to zasady doświadczenia życiowego nie mogą nakładać obowiązku na użytkowników jacuzzi, schodzenia po schodach w obuwiu.

Wobec powyższego nie można uczynić powódce zarzutu, że podczas korzystania ze schodów do jacuzzi nie miała na sobie kłapek. Powódka z przyczyn faktycznych, jak i regulaminowych korzystała ze schodów bez obuwia i pozostaje to bez

jej winy oraz nie stanowi naruszenia jakichkolwiek zasad. Na marginesie wskazać należy, że nie wykazano, ani też nie podnoszono w toku postępowania, aby założenie obuwia przez powódkę wyeliminowałoby możliwość poślizgnięcia się przez nią schodach. Tylko poczynienie takich ustaleń pozwalałoby na przyjęcie, iż pomiędzy brakiem założenia kłapek a upadkiem istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Ponadto pozwany nie wykazał, aby powódka w jakikolwiek inny sposób naruszyła zasady ostrożności i bezpieczeństwa. Pozwany wskazywał, że powódka ze względu na wiek w dacie zdarzenia, który cechuje się obniżeniem ogólnej sprawności fizycznej każdego człowieka winna zachować szczególną ostrożność. W toku postępowania ustalono, iż powódka zachowała wymaganą okolicznościami ostrożność, gdyż podczas schodzenia trzymała się poręczy i stąpała ostrożnie. Wypadek był efektem nieszczęśliwego zdarzenia jakim było poślizgnięcie się powódki. Nie ma zatem podstaw do ustalenia jakiegokolwiek stopnia winy powódki w zaistnieniu zdarzenia. Skoro zaś nie można uczynić jej zarzutu niewłaściwego działania, nie można także przyjąć, że zaszły okoliczności, które umożliwiałyby zajście przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. W tej sytuacji, wobec spełnienia wszystkich pozytywnych przesłanek odpowiedzialności z art. 435 k.c. oraz braku przesłanek negatywnych, przyjąć należy, że podmiot zarządzający Termami U. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za skutki zdarzenia z dnia (...) r.

W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła łącznie kwoty 8 705 zł, w tym 7 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 1 705 zł tytułem odszkodowania. Żądanie powódki jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 444 § 1 zd. 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (a zatem dotyczących szkody na osobie), sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania odszkodowania, wskazać trzeba, że powódka wykazała dokumentami poniesienie kosztu 1 400 zł za zabieg usunięcia krwiaka, 130 zł za konsultację chirurgiczną i 140 zł za wykonanie zabiegu RTG ręki. Wydatkowanie kwot 1 400 zł i 130 zł zostały udowodnione fakturami VAT.

Pozwany negował w odpowiedzi na pozew, iż faktura na kwotę 1400 zł dotyczy zabiegu usunięcia krwiaka, gdyż ten zabieg jest zabiegiem chirurgicznym, a nie ortopedycznym jak wskazano w fakturze Vat. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki i świadka D. M., z których wynika, iż za zabieg z dnia 13 maja 2014 r., w trakcie którego usunięto z pośladka krwiaka oraz za wizyty związane ze zmianą opatrunku powódka zapłaciła kwotę 1400 zł co zostało udokumentowane fakturą (k. 27). Powódka bowiem zeznając o ośrodku, gdzie usunięto tego krwiaka wskazywała, że „córka zawiozła mnie na W. do chirurga.” Z kolei z zeznań świadka D. M. wynika, iż za zabieg usunięcia krwiaka wykonanej w Spółdzielni Pracy (...) powódka zapłaciła kwotę 1400 zł.

Z kolei kwota 140 zł wynika z potwierdzenia zapłaty w Spółdzielni na ul. (...) w W. z 13 maja 2014 r., które wobec twierdzeń powódki można, na zasadzie domniemania faktycznego opartego o art. 231 k.p.c., przypisać do wykonanego zabiegu RTG ręki. Sąd przyjął, że powódka nie wykazała, aby poniosła koszt zakupu pasa ortopedycznego. Koszty te nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonej dokumentacji, a nie jest wystarczające samo twierdzenie strony o ich poniesieniu.

Sąd za bezzasadny uznał zarzut pozwanego, jakoby poniesione przez powódkę koszty zabiegu usunięcia krwiaka były niecelowe. Zarzut taki jak się wydaje mógł być formułowany przez pozwanego, z uwagi na to, że zabieg nie został on wykonany w ramach publicznej służby zdrowia. Powódka i świadek D. M. uzasadniały konieczność wykonania tego zabieg w gabinecie prywatnym koniecznością jego szybkiego wykonania. W ocenie Sądu fakt, iż dane świadczenie medyczne zostało wykonane odpłatnie, pomimo, iż potencjalnie mogło być wykonane w publicznej służby zdrowia nie wyłącza możliwości uznania iż dany wydatek był uzasadniony i konieczny. Jak trafnie zauważono w uchwale Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 63/15, świadczenie ubezpieczyciela obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2016 r., sygn. akt III CZP 63/15). W tej samej uchwale określono na kim ciąży ciężar dowodu powyższych okoliczności. Wskazano, że dowód "celowości kosztów" oznacza potrzebę

poddania się odpłatnemu leczeniu w placówkach prywatnych i konieczność wykazania także poszczególnych rodzajów tych kosztów powiązanych z etapami leczenia lub rehabilitacji (struktura kosztów szczegółowych). Tak ukształtowany ciężar dowodu kosztów celowych nie może być bezpośrednio lub pośrednio poszerzany o określone, wybrane elementy stanu faktycznego, przesądzające, czy poniesione lub planowane (art. 444 § 1 zdanie drugie k.c.) koszty leczenia należy zaliczyć do kategorii kosztów celowych w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Oznacza to, że nie można obarczać poszkodowanego obowiązkiem każdorazowego dowodzenia tylko za pomocą wskazywanych przez zobowiązanego środków dowodowych (np. odpowiednich zaświadczeń medycznych) zasadności skorzystania z leczenia lub rehabilitacji niefinansowanych ze środków publicznych. Takie bezpodstawne wymagania dowodowe prowadzą do obciążania poszkodowanych obowiązkiem wykazywania wystąpienia wskazanych wcześniej sytuacji uzasadniających leczenie prywatne. Jeżeli jednak ubezpieczyciel odpowiadający wobec poszkodowanego w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powołuje się wobec uprawnionego na ustawowy obowiązek minimalizacji szkody, to może kwestionować celowość kosztów poniesionych przez poszkodowanego; wtedy ciężar dowodu spoczywa na ubezpieczycielu (art. 6 k.c.).” Nie można więc obarczać poszkodowanej, przy przyjęciu, że dana usług medyczna była potrzebna do zachowania zdrowia (co potwierdził biegły sporządzając opinie na potrzeby), aby wykazywała ona, że w danych okolicznościach była zmuszona do skorzystania z prywatnej opieki medycznej, a nie z publicznej służby zdrowia. Ciężar dowodu w tym zakresie ciąży na ubezpieczycielu, który nie sformułował w odpowiedzi na pozew zarzutu, iż powódka winna skorzystać z nieodpłatnych świadczeń i zgłosił na tą okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Biorąc pod uwagę, że skorzystanie przez powódkę z zabiegu usunięcia krwaka miało uzasadnienie medyczne, co Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego, przyjęć trzeba – wobec braku dowodu przeciwnego – że powódka miała podstawy do skorzystania z opieki prywatnej. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów temu przeczących. Oceny tej nie może zmienić opinia wyrażona w tym zakresie przez biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej. Po pierwsze sformułowana przez biegłego ocena, jest oceną prawną, która to ocena jest zastrzeżona do kompetencji Sadu. Po drugie, zauważyć trzeba, że ocena sformułowana przez biegłego pozostawała poza tezą dowodową, na którą został on powołany. Stwierdzić należy również, że biegły nie podał szczegółowych okoliczności, które mogłyby prowadzić do twierdzenia, że podjęcie przez powódkę leczenia prywatnego nie miało uzasadnienia. Biegły stwierdził jedynie, że powódka jest osobą ubezpieczoną w NFZ i mogła ponieść obrażenia leczyć w ramach Funduszu. Twierdzenie to jest jednak zbyt ogólne, aby mogło prowadzić do wykazania, że w konkretnych okolicznościach brak było podstaw do skorzystania z prywatnej opieki medycznej.

Wobec powyższego Sąd uznał za uzasadnione żądania zapłaty odszkodowania w zakresie kwoty 1400 zł (tytułem kosztu zabiegu usunięcia krwaka), 140 zł (tytułem kosztu badania RTG ręki), 130 zł (tytułem kosztu konsultacji chirurgicznej). Dalej idące żądanie zapłaty odszkodowania jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Art. 445 § 1 k.c. daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia w przypadku poniesienia szkody na osobie. Zadośćuczynienie związane jest z poniesioną krzywdą, tj. szkodą niematerialną. Kryteria, które powinny zostać uwzględnione przy zasądzaniu zadośćuczynienia nie zostały wskazane przez ustawodawcę. Jak wskazuje się w doktrynie, za istotny czynnik należy uznać przede wszystkim skalę cierpień fizycznych lub psychicznych doznanych przez poszkodowanego. Istotna jest także trwałość tych cierpień oraz waga ich ujemnych skutków spowodowanych w psychice poszkodowanego (G. Karaszewski [w:] J. Ciszewski [red.], P. Nazaruk [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, Lex 2020, komentarz do art. 445). Wzięcie pod uwagę takich okoliczności jak rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość oraz negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą postulowane jest także w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., sygn. akt III CSK 69/13).

Mając na uwadze powyższe kryteria uznać należy, że sumą odpowiednią do krzywdy poniesionej przez powódkę jest kwota 4 000 zł. Ustalając tą kwotę Sąd wziął pod uwagę to, że powódka w związku z wypadkiem doznała cierpień fizycznych, które rozciągały się na okres około dwóch miesięcy. Leczenie związane było z koniecznością przeprowadzenia zabiegu chirurgicznego i korzystania z konsultacji lekarskich. W trakcie rekonwalescencji poszkodowana była zmuszona do korzystania z opieki osób trzecich. Przez okres leczenia miała dolegliwości bólowe,

które jednak ulegały stopniowemu obniżeniu. Jak stwierdzono, leczenie zostało już zakończone i nie ma podstaw do twierdzenia, aby zdarzenie mogła skutkować powikłaniami w przyszłości. Przeciwno przyznania zadośćuczynienia w wyższej wysokości przemawia zwłaszcza to, że w związku z wypadkiem nie stwierdzono stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. W toku procesu nie wykazano, aby powódka odczuwała poważne i dotkliwe dolegliwości przez okres 6 miesięcy tak jak wskazano to w pozwie. Jakkolwiek Sąd zgadza się, że upadek mógł początkowo spowodować dyskomfort psychiczny u poszkodowanej, w tym strachu przed korzystaniem ze schodów, to po okresie leczenia konsekwencje psychiczne wypadku powinny ulec znacznemu zmniejszeniu lub ustać całkowicie. Sąd zauważył również, że powódka, poza twierdzeniami swoimi i jej córki, nie przeprowadziła dowodu wskazującego, że w dalszym ciągu ponosi konsekwencje psychiczne wypadku, w szczególności nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii lub psychologii. Dodatkowo podkreślić należy, że nie wykazano, aby zdarzenie z dnia (...) r. spowodowało lub pogorszyło już istniejące u powódki schorzenia kardiologiczne.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że 4 000 zł w całości zrekompensuje powódce doznaną krzywdę i będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Przyjmując datę, od której należy zasądzić odsetki, Sąd miał na uwadze, że stosownie do art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Niespełnienie świadczenia w terminie daje prawo do żądania odsetek za opóźnienie (H. Ciepła [w:] J. Gudowski [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, Lex 2017, komentarz do art. 817). Powódka zgłosiła swoje roszczenie w piśmie, które zostało przesłane ubezpieczycielowi 27 sierpnia 2014 r. W piśmie tym powódka podała okoliczności, które uzasadniały żądanie oraz kwoty, których wypłacenia się domaga, za wyjątkiem żądania zwrotu kosztów badania RTG ręki w wysokości 140 zł. Pozwany jako profesjonalny podmiot miał możliwość dokonania weryfikacji podanych okoliczności przed dniem 15 listopada 2014 r., zwłaszcza, że decyzja odmawiająca przyznania odszkodowania została wydana przez ubezpieczyciela w dniu 15 października 2014 r. Mając to na uwadze Sąd przyznał powódce odsetki od zasądzonej kwoty 5530 zł zgodnie z jej żądaniem – od 15 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe, a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie. W zakresie kwoty 140 zł, obejmującej koszt wykonania zdjęcia RTG ręki Sąd zasądził odsetki od dnia 25 sierpnia 2016 r., oddalając żądanie o zasądzenie odsetek za wcześniejszy okres. W tym dniu pozwany sporządził bowiem pismo, w którym w odpowiedzi na pismo powódki z dnia 18 lipca 2016 r. (w którym po raz pierwszy zgłoszono żądanie zapłaty kwoty 140 zł), odmówił zmiany stanowiska i odmówił zapłaty na rzecz powódki jakiegokolwiek odszkodowania.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia mając na uwadze wynik procesu. Powódka wygrała proces w 65 %. W skład poniesionych przez nią kosztów procesu w łącznej wysokości 2753 zł weszły: opłata od pozwu w wysokości 436 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 1800 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa wysokości 17 zł oraz 500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Przy obliczaniu kosztów procesu powódki Sąd nie uwzględnił kosztów dojazdu pełnomocnika do sądu w wysokości 20 zł za każdą rozprawę. Koszty te nie zostały udowodnione w jakikolwiek sposób, a wszystkie rozprawy odbywały się w budynku Sądu znajdującym się poza strefą płatnego parkowania. Z kolei w skład poniesionych przez stronę pozwaną kosztów w łącznej wysokości 2817 zł weszły: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1800 zł, 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 1000 zł z tytułu zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Uwzględniając zatem wynik procesu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 803,50 zł ($2753 \times 0,65 - 2817 \times 0,35$), którą Sąd zasądził w pkt 3 wyroku.

W toku postępowania wydatkowano tymczasowo z sum Skarbu Państwa kwotę 1018,93 zł. W punkcie 4. i 5. wyroku Sąd nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. powyższą kwotę w stosunku, jakim strony zostały uznane za stronę przegrywającą proces w niniejszej sprawie. Orzeczenie to znajduje podstawę w art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. W rezultacie Sąd nakazał pobrać od powódki kwotę 356,63 zł, a od strony pozwanej Sąd nakazał pobrać kwotę 662,30 zł

sędzia Jakub Kowalczyk

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron

sędzia Jakub Kowalczyk